



## II miejsce w Konkursie Bajka o Krzywym Lesie

Tytuł:  
**Bajka o „Krzywdach lasu”**

Uczniowie klasy II z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Dulczy Małej:  
**Adamowicz Miłosz, Bazak Adrian, Chudy Przemysław, Dykas Wiktor Franciszek,  
Grzyb Marlena, Kilian Jakub, Kołak Liliana, Kulpa Jakub Paweł, Kulpa Kacper,  
Kusek Błażej Karol, Lasek Wiktoria Maria, Motyl Filip Jacek, Poparda Kamil,  
Skiba Jagoda**

Nauczyciel:  
**Joanna Szendot**



# Bajka o „Krzywdach lasu”

Dawno, dawno temu w pięknej krainie, którą porastały liczne krzewy, drzewa i kwiaty żył sobie pewien olbrzym. Nazywał się Kolos. Mieszkał w ogromnym zamku z trzema wieżami i potężną bramą wjazdową. Żył zupełnie sam, a w komnatach słyszeć było tylko pisk myszy. Był bardzo samolubny i nie kochał nikogo, oprócz siebie, dlatego wszyscy go opuścili. Prawie nigdy nie wychodził ze swej komnaty, gdyż nie lubił przyrody, słońca i ludzi. Uwielbiał za to słodycze i tylko to wystarczyło mu do szczęścia. Jego lenistwo i obżarstwo doprowadziły do tego, że był bardzo otyły i szybko się męczył.



Jak tylko spoglądał za okno swej komnaty, widział piękne drzewa, które przystaniały mu wszystko. Bardzo go to denerwowało. Nie mógł już tego znieść i postanowił zwrócić się o pomoc do króla Leonarda. Napisał do niego bardzo długi list, w którym opisał swoje cierpienie i zwrócił się z prośbą o wycięcie wszystkich drzew w okolicy.



Mijały dni i miesiące, lecz nie było żadnej odpowiedzi. Porywczą naturą nie pozwalała mu już dłużej czekać, dlatego zwrócił się o pomoc do lokalnej wiedźmy Tamary. Zawołał ją do siebie i rzekł:

- Moja droga, nie mogę znieść drzew, które mnie otaczają i tych wszystkich ptaków, które na nich zakładają swoje gniazda. Bardzo mi to wszystko przeszkadza... Czy pomożesz Mi się ich pozbyć? Jeżeli mi szybko nie pomożesz, to będę musiał zamknąć się w piwnicach mego zamku, a bardzo boję się ciemności...

- Kolosie... Nie wiem czy mogę Ci pomóc.

W tym miesiącu wyczarowałam dla Ciebie już bardzo dużo słodyczy i limit czarów na ten miesiąc się wyczerpał. Radź sobie sam!!!

- Dlaczego mi odmawiasz... do tej pory zawsze mogłem liczyć na Twą pomoc. Wiesz, że nie jestem miłośnikiem przyrody i do szczęścia brakuje mi tylko pustych pól, bez zbędnej roślinności. Zrób to dla mnie, a ja już nigdy więcej Cię o nic nie poproszę...

- Ja już powiedziałam: NIE !!! NIE !!! NIE !!! Może i nie jestem idealną wiedźmą, ale kocham przyrodę!!!

- A więc znikaj... Nigdy o nic Cię nie poproszę! Sam będę sobie przygotowywał pyszne ciasta i desery, a drzewa i tak będą musiały zniknąć. Czy tego chcesz, czy nie!!

Olbrzym bardzo się zdenerwował i nie czekając ani chwili impulsywnie zaczął dmuchać w kierunku lasu. Było to tak mocne dmuchnięcie, że wszystkie drzewa w okolicy jedno po drugim wyginały się w jedną stronę. Sam Kolos nie mógł uwierzyć jak to jest możliwe, a jednak drzewa zachowywały się tak, jakby były ulepione z plasteliny. Olbrzym widząc co się dzieje dmuchał coraz mocniej i mocniej.



Przestał, gdy nie miał już siły i widział, że drzewa i tak się nie poddają i wyciągają swe korony ku Słońcu. Swego zdziwienie nie

kryła również wiedźma Tamara, która na swej brzozonej miotle unosiła się w powietrzu. Zastanawiało ją to, jaką tajemną moc posiada Kolos, że las zmienił się nie do poznania. Była przecież wiedźmą, więc nikt nie powinien być jej straszny... A jednak... Tamara bardzo się wystraszyła olbrzyma i stwierdziła, że musi się jakoś pozbyć rywala. Wypowiadając swoje sprawdzone czary zamieniła go w jedno z drzew w Krzywym Lesie. Było ono potężne i największe spośród wszystkich w okolicy.

Od tamtej pory Krzywdzony Las zmienił swą nazwę i stał się Krzywym Lasem, czyli najbardziej urokliwym miejscem w Polsce, a każdy, kto go raz zobaczył był w nim „zakochany”.

Moi mili, pamiętajcie natura jest dla nas najważniejsza, a dobro i tak zawsze zwycięży.

Kolos chciał zniszczyć to co piękne i wartościowe, lecz mu się to nie udało !!!